IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 123)
z dnia 13 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 123)

13 września 2022 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 217 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odwołań w przepisach niektórych ustaw;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 220 w sprawie terminów rozpatrywania przez sądy spraw z zakresu dostępu do informacji publicznej;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 222 w sprawie zmiany art. 138 oraz art. 157 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 245 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 56 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 247 w sprawie warunków zatrudnienia uczestników aplikacji prawniczych;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2021 r., poz. 1073) w zakresie trybu wyodrębnienia rodzinnego ogrodu działkowego z Polskiego Związku Działkowców (BKSP-144-IX-595/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 26hb ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1128 ze zm.) (BKSP-144-IX-602/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie ustanowienia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 27 czerwca Dniem Edukacji Domowej (BKSP-144-IX-606/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 25 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2022 r. poz. 447) w zakresie dotyczącym poszerzenia kręgu osób uprawnionych do zajmowania stanowiska kierownika placówki wsparcia dziennego (BKSP-144-IX-607/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchylenia art. 952 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2020 r.

poz. 1740 ze zm.) oraz uprawnień notariuszy do składania elektronicznych wniosków wieczystoksięgowych i przeszukiwania elektronicznej księgi wieczystej (BKSP-144-IX-608/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Daros-Pawlyta** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Gołębiewski** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demograficznej, **Filip Syrkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Magdalena Szymańska** zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Andrzej Vertun** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Dariusz Cieślik** główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Katarzyna Dej** radca w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik Wydziału Wykonywania oraz Ograniczania Praw do Nieruchomości Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Bożena Radziszewska-Destońska** główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Joanna Wójcik** starszy specjalista w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Tomasz Kot** wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 123. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy dziesięć punktów. Punkty zostały przekazane paniom i panom posłom. Projekt porządku posiedzenia został przekazany. Czy do projektu posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Proponuję jednak pewną zmianę co do kolejności, na prośbę pana dyrektora z ministerstwa polityki społecznej, aby pkt 9 dotyczący petycji w sprawie zmiany ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej rozpatrzyć na początku, aby pan dyrektor mógł uczestniczyć w posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, która też de facto dotyczy tej sprawy. Czy taka zmiana jest akceptowana przez Komisję? Nie słyszę uwag. Zatem stwierdzam, iż Komisja zaakceptowała tę propozycję. Zatem przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia i właśnie ten pkt 9, który rozpatrzymy na początku, to jest petycja, której przedstawienie mi przypadło.

Petycję złożył pan Krzysztof Śnioszek, który potwierdził, że akceptuje ujawnienie jego imienia i nazwiska. Postuluje w niej by w ustawie z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dodać w art. 25 w ust. 2 pkt 1 lit. c w brzmieniu: „na dowolnym kierunku z przygotowaniem pedagogicznym i udokumentowany co najmniej pięcioletni staż pracy z dziećmi lub rodziną”.

W uzasadnieniu wnoszący petycję wskazuje, iż potrzebna jest zmiana uelastyczniająca określone w ustawie wymagania dla osób, które miałyby pełnić funkcję kierownika placówki wsparcia dziennego. Jako zasadniczy argument wskazuje, iż ze swego doświadczenia ponad 30 lat pracy w sektorze pozarządowym widzi, że organizacje pozarządowe prowadzące tego typu placówki nie są w stanie zaoferować wystarczająco atrakcyjnych warunków płacowych i dlatego znalezienie osób spełniających jednak dość ściśle, żeby nie powiedzieć wąsko określone kryteria, natrafia na trudności. Oczywiście powoduje to problem w funkcjonowaniu takich placówek i grozi ograniczeniem dostępu do tego typu placówek wsparcia dziennego.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych potwierdza, iż petycja spełnia wymogi ustawowe i jest właściwie zaadresowana do Sejmu. We wnioskach zaś ekspert podkreśla, że w pracach Sejmu znajduje się rządowy projekt zmiany ustawy zawierający m.in. zmianę częściowo pokrywającą się z postulatem wnoszącego petycję. Pierwsze czytanie tego pro-

jektu odbyło się na 59. posiedzeniu Sejmu 21 lipca tego roku i projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Tyle co do samej petycji.

Chciałbym prosić pana dyrektora o przedstawienie stanowiska co do tego postulatu, bo tak jak rozmawialiśmy przed posiedzeniem Komisji, to jest rozstrzygające dla sposobu rozstrzygnięcia przez Komisję. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demograficznej Piotr Gołębiewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, oczywiście w przekonaniu Ministra Rodziny i Polityki Społecznej jest to postulat jak najbardziej słuszny. Znalazł on się również w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw. Z tym, że my proponujemy dodanie też lit. c w brzmieniu: „na dowolnym kierunku oraz przygotowanie pedagogiczne uprawniające do wykonywania zawodu nauczyciela". Czyli to jest dość zbieżne z petycją, z tym że nie wymagamy tego dodatkowego pięcioletniego okresu stażu. Uważamy, że może być to każdy nauczyciel, który ma przygotowanie pedagogiczne.

W związku z tym, że projekt jest już procedowany i dzisiaj jest też rozpracowany przez komisję do spraw rodziny wnioskujemy o przekazanie tej sprawy do tamtej komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Podobnie jak rekomenduje pan dyrektor, chciałbym zarekomendować by Komisja uznała, że wobec prac nad tym projektem nasze dalsze prace są nieuzasadnione. Zatem byśmy przekazali petycję wraz z opinią Biura Analiz Sejmowych do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja postanowiła przekazać petycję do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, uznając iż postulat jest realizowany w toku prac nad nowelizacją ustawy. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 217, który Komisja skierowała do Prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odwołań w przepisach niektórych ustaw.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Artur Jaworski:

Artur Jaworski, Ministerstwo Sprawiedliwości. Odnosimy się negatywnie do zaproponowanej zmiany. Uważamy, że przepis ten powinien zostać w takim brzmieniu w jakim aktualnie jest. Przepis wszedł w życie jeszcze przed wejściem rozporządzenia RODO, w związku z czym w tamtym momencie nie było jeszcze konieczności doprecyzowania go zgodnie z rozporządzeniem. Natomiast funkcjonuje on aktualnie, więc nie dostrzegamy potrzeby zmiany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Lakonicznie pan to nam wyjaśnia. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że jest tutaj jednak pewna rozbieżność i ten przepis stracił pewną swoją aktualność. Wydaje mi się, że przy jakiejś aktualizacji postulaty zawarte w petycji powinny zostać spełnione. Jednak w tym momencie, wobec stanowiska ministerstwa, proponuję przyjąć odpowiedź.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie pośle. Natomiast pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca, wskazuje, że w jego ocenie niezrozumiałe jest stanowisko Ministra Sprawiedliwości, bo art. 17 ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa znajduje się odesłanie do nieobowiązującej ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. W tej sytuacji odpowiedź Ministra Sprawiedliwości nie zawiera

racjonalnych argumentów, np. dlaczego przy nowelizacji tej ustawy zmiana postulowana w pkt 3 petycji nie mogłaby zostać wprowadzona. Czy naprawdę to jest jakoś skomplikowane, karkołomne? Przecież nie naciskamy, żeby stało się to natychmiast, ale potem z takich sytuacji rodzi się chaos, zamęt i… Panie dyrektorze?

Główny specjalista w Departamencie Prawa Administracyjnego MS Artur Jaworski:

Pod względem organizacyjnym też nie ma sensu, żeby tworzyć osobną ustawę dla jednego przepisu. Natomiast oczywiście pozostawiamy to woli Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

My nie postulujemy odrębnej ustawy dla zmiany tego jednego przepisu. Państwo często wprowadzacie całe pakiety ustaw. Często w tych ustawach znajdują się regulacje dotyczące zupełnie innych sfer niż tytuł, niż wydawałoby się uzasadnienie. Czemu więc przy takich szerszych nowelizacjach nie można uwzględnić takiej sprawy? Jest to niezrozumiałe.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Administracyjnego MS Artur Jaworski:

Pozostawiamy to woli Komisji. Jeżeli Komisja będzie chciała, może oczywiście wystąpić z taką ustawą. Natomiast nasze stanowisko na obecną chwilę jest negatywne.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie pośle, proponuję, aby uznać odpowiedź za niewystarczającą i jednak powtórzyć nasze argumenty. Wydaje się, że to jest sprawa stosunkowo prosta, nieskomplikowana i naprawdę chodzi o to, żeby ograniczać chaos, zamęt, a nie jakby spokojnie przyjmować, że jest jak jest i niech tak będzie. Panie pośle?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dodatkowa odpowiedź też trochę mnie zaskoczyła, bo może nie tyle z treści co z ducha tego pisma, które mam przed sobą, nie wynika, że Minister Sprawiedliwości jest przeciwny. Zrozumiałem, że jest przeciwny w tym momencie jako odrębnej ustawy, ale kwestia jest znana i będzie w najbliższej przyszłości uzupełniona. Natomiast teraz jakby wynika, że ministerstwo było za tym, żeby ten pusty odnośnik w dalszym ciągu utrzymał się w ustawie. Dziękuję bardzo. Proszę też o odpowiedź.

Znaczy jednak ministerstwo przewiduje jakieś działania dotyczące tego przepisu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proponuję byśmy ponowili dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, bo tak był kierowany pierwotnie, a teraz dowiadujemy się, że nie ten minister, może inna komisja, może ktoś inny. Dlatego w moim przekonaniu, to właśnie od premiera powinna pójść jasna decyzja kto powinien zająć się tymi sprawami. Podobnie jak z tą ustawą o działalności leczniczej, bo tak to rzeczywiście będziemy bezradni przy sprawie, która wydaje się prosta i oczywista.

Pani przewodnicząca Augustyn, bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałam właśnie zaapelować dokładnie o to samo, żebyśmy jednak uznali, że odpowiedź jest niewystarczająca choćby ze względu na szacunek dla autora petycji. Znaczy nie możemy autorowi petycji powiedzieć nie bo nie, bo ministerstwo nie podziela takiego poglądu. Okej, ale w takim razie poprośmy, niech ministerstwo będzie uprzejme uargumentować dlaczego. Choćby tyle autorowi petycji naprawdę się należy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, rekomenduję zatem uznanie odpowiedzi na dezyderat za niewystarczającą i ponowienie wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów. Tak, panie sekretarzu? O uzupełnienie odpowiedzi. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja Komisji? Nie słyszę uwag. Zatem stwierdzam, iż…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Zgłasza się pan poseł Wojciechowski.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam. Pan poseł Wojciechowski, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Przepraszam bardzo. W takim razie prosiłbym, żeby była informacja, że jest odpowiedź Ministra Sprawiedliwości. Natomiast nie ma powołania się na upoważnienie chociażby Ministra Sprawiedliwości czy jakiś inny akt, który powodowałby, że tę odpowiedź należałoby traktować jako odpowiedź premiera.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Oczywiście wniosek o uzupełnienie będzie przede wszystkim uzgadniany z panem posłem jako referującym petycję. Czy zatem są dalsze uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja uznała odpowiedź na dezyderat nr 217 za niewystarczającą i postanowiła wystąpić o jej uzupełnienie do Prezesa Rady Ministrów.

W drugim punkcie ponownie proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi. Tym razem na dezyderat nr 220 w sprawie terminów rozpatrywania przez sądy spraw z zakresu dostępu do informacji publicznej. Bardzo proszę, kto z państwa? Ponownie pan, proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Administracyjnego MS Artur Jaworski:

Jeśli chodzi o ten dezyderat, również nie dostrzegamy potrzeby wprowadzenia tutaj zmiany, tym bardziej, iż aktualnie ustawa o dostępie do informacji publicznej zawiera stosowny przepis. Wnioskodawca chciałby, aby sprawy sądowo-administracyjne w zakresie informacji publicznej były rozpatrywane w ciągu trzech miesięcy. Aktualnie przepis przewiduje 30 dni.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Marcin Duszek. Nasz stały doradca pan Krzysztof Pater stwierdza, iż odpowiedź jest wyczerpująca i potwierdza stanowisko przedstawione przy rozpatrywaniu petycji, gdyż budowanie systemu sądowego z wykazem rodzaju spraw, które byłyby uprzywilejowane, a więc podlegałyby szybszemu rozpatrywaniu byłoby działaniem szkodliwym dla systemu sądowego. W ocenie pana Krzysztofa Patera, w ten sposób ustawodawca de facto decydowałby kto ma czekać dłużej a kto krócej na rozpatrzenie swojej sprawy, bo im większy katalog spraw uprzywilejowanych tym dłuższe czekanie przez innych. Dlatego pan Krzysztof Pater rekomenduje przyjęcie odpowiedzi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 220.

W kolejnym punkcie ponownie proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 222 w sprawie zmiany art. 138 oraz 157 § 1 Kodeksu wykroczeń. Kto z państwa? Proszę bardzo, pani.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Bożena Radziszewska-Destońska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, podtrzymuję stanowisko wyrażone przez Ministra Sprawiedliwości w zakresie odpowiedzi na dezyderat nr 222 dotyczący zmiany powołanych przepisów, to jest art. 138 i art. 157 § 1 Kodeksu wykroczeń. Przedstawione w dezyderacie postulaty petycji dotyczyły dwóch kwestii. Po pierwsze, dodania w art. 138 nowego § 2 w brzmieniu: „tej samej karze podlega osoba określona w § 1, która stosuje dyskryminację przy świadczeniu usług z jakiegokolwiek powodu”. Po drugie, zastąpienia wyrazu „lub” wyrazem „albo sankcji przewidzianej za wykroczenie określone w art. 157 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do proponowanej zmiany art. 138 Kodeksu wykroczeń, polegającej na spenalizowaniu stosowania dyskryminacji przy świadczeniu jakiejkolwiek usługi, która podlegałaby właśnie sankcjom z Kodeksu wykroczeń, postulat ten należy uznać jako nieuzasadniony. Podkreślenia wymaga przede wszystkim to, że posługiwanie się pojęciem dyskryminacji jest o tyleż pojemne, co jako znamię czynu zabronionego na tyle nieostre, że nasuwałoby ogromne problemy interpretacyjne. Znamię wykroczenia w postaci dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu obejmowałoby tak szeroki zakres pojęciowy, że definiowanie w oparciu o nie nowego czynu zabronio-

nego mogłoby zostać uznane za naruszenie funkcji gwarancyjnej Prawa karnego, która wyznacza dla każdego obywatela granice dopuszczalnych zachowań, określając jednocześnie w sposób maksymalnie precyzyjny czyny zabronione pod groźbą kary. Postulat w zakresie zmiany art. 138 nie spełniałby tych wymogów.

Ponadto, jak już też wskazano przez autora petycji, art. 138 Kodeksu wykroczeń był przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i częściowo został uznany za niezgodny z art. 2 Konstytucji. W wyroku Trybunał Konstytucyjny (jest to wyrok z 26 czerwca 2019 r.) uznał art. 138 Kodeksu wykroczeń za niezgodny z Konstytucją. Przepis ten w części właśnie określającej umyślne, bez uzasadnionej przyczyny odmówienie świadczenia, do którego świadczeniodawca jest zobowiązany – przepis ten utracił moc z dniem 4 lipca 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny w wywodach, w uzasadnieniu, podniósł, że przepis ten nie chronił interesów konsumentów, nie chronił również interesów niematerialnych konsumentów i nie przeciwdziałał dyskryminacji. W związku z czym uznał, że ochrona majątkowa i niemajątkowa może być realizowana metodami mniej ingerującymi w konstytucyjne prawa i wolności osób świadczących usługi. Do tych narzędzi Trybunał Konstytucyjny zaliczył przede wszystkim regulacje Prawa cywilnego i Prawa gospodarczego. W związku z tym przedłożony w petycji postulat zmiany poprzez dodanie nowej regulacji w art. 138 Kodeksu wykroczeń wydaje się, że jest sprzeczny z powołanym wyrokiem, jak również ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego i stanowić może próbę wprowadzenia do porządku prawnego takiej regulacji, której zakres stosowania z dniem 4 lipca 2019 r. utracił moc. Dlatego ocena Ministerstwa Sprawiedliwości jest negatywna względem tego postulatu.

Jeśli chodzi o postulat dotyczący zamiany właśnie opisu sankcji przewidzianej z art. 157 Kodeksu wykroczeń, zasługuje on na akceptację i zostanie wzięty pod uwagę przy najbliższej kompleksowej nowelizacji ustawy Kodeks wykroczeń. Jednocześnie chciałabym wskazać, że Ministerstwo Sprawiedliwości w zakresie prośby o przedstawienie analizy stosowania obu przepisów Kodeksu wykroczeń nie prowadzi takich analiz, nie posiada danych spełniających prośbę wyrażoną w dezyderacie, w związku z tym nie jest w stanie przedstawić w takim zakresie odpowiedzi na przedstawioną prośbę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy zechciałaby się pani przedstawić, bo to jest potrzebne do protokołu.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego MS Bożena Radziszewska-Destońska:

Przepraszam najmocniej, prokurator Bożena Radziszewska-Destońska Departament Legislacyjny Prawa karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę pani, chciałem tylko dopytać, czy ta zmiana dotycząca art. 157 § 1 będzie zainicjowana przez ministerstwo? Pani mówiła o tej kompleksowej nowelizacji.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego MS Bożena Radziszewska-Destońska:

Tak, przy najbliższej nowelizacji Kodeksu wykroczeń.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli ministerstwo deklaruje podjęcie tej inicjatywy, tak?

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego MS Bożena Radziszewska-Destońska:

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Petycję referowała pani przewodnicząca Anna Pieczarka. Pani przewodnicząca rekomenduje przyjęcie odpowiedzi. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na dezyderat nr 222. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Ponownie proszę przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi – tym razem na dezyderat nr 245 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 56 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Kto z państwa? Pan, bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Dariusz Cieślik:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nazywam się Dariusz Cieślik, jestem sędzią w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Petycja złożona do Sejmu dotyczy dosyć wrażliwej, delikatnej kwestii, a mianowicie, dotyczącej małżeństwa i jego rozwiązania. Petycja składa postulat, aby ewentualnie małżonkowie, którzy nie posiadają małoletnich dzieci mogli ten związek rozwiązywać np. w Urzędzie Stanu Cywilnego lub u notariusza poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli w tym zakresie.

W swojej odpowiedzi Ministerstwo Sprawiedliwości podkreślało wrażliwość tej instytucji i ochrony zgodnie z Konstytucją z art. 18. Ta specyfika i chęć utrwalania związku małżeńskiego również przejawia się w tym, że obecnie to wyłącznie sądom powierzono badanie przesłanek rozwodowych oraz legitymację do wszczęcia postępowania rozwodowego pozostawiono wyłącznie małżonkom, w związku z tym sądy z urzędu takiego postępowania prowadzić nie mogą.

Sam art. 56 i przesłanki rozwodu można podzielić na dwie – na te pozytywne i negatywne. Przesłanką pozytywną orzeczenia rozwodu jest stwierdzenie trwałego rozkładu pożycia. Natomiast do tych negatywnych, które uniemożliwiają orzeczenie rozwodu i wymagają oceny sądu, dotyczą przede wszystkim winy rozkładu pożycia małżeńskiego, skutków rozwodu na małoletnie dzieci oraz ewentualnie orzeczenie rozwodu, który byłby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Wszystkie te okoliczności zostały poddane przez ustawodawcę ocenie sądu, w związku z tym wątpliwości ministerstwa budzi właśnie m.in. to czy takie rozwiązanie byłoby zgodne z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Bowiem w szczególności pozbawia to możliwości oceny podstaw orzeczenia rozwodu, w tym np. ustalenia czy rozwód jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie można również wykluczyć sytuacji, w których mogłoby dochodzić, że to oświadczenie woli, czyli zgody na rozwiązanie małżeństwa mogłoby np. być wyrażone przez stronę słabszą ekonomicznie czy psychicznie, czy ewentualnie poddaną różnego rodzaju innej presji, nawet i również z zakresu ewentualnego znęcania się nad partnerem i mogłoby dochodzić do złożenia go z pokrzywdzeniem tej osoby. W związku z tym uważamy, że mimo wszystko te przesłanki pozytywne i negatywne powinny nadal podlegać ocenie sądu.

Jeśli chodzi o samą statystykę i ewentualną argumentację dotyczącą zmiany i zmniejszenia kognicji sądu w tym zakresie, w odpowiedzi wskazaliśmy, że w roku 2021 do sądów wpłynęło około 78 247 spraw rozwodowych. Sądy w tym czasie, czyli w roku 2021 załatwiły tych spraw 79 958 – chodziło również o sprawy zaległe z roku poprzedniego. W związku z tym jak widać ten wpływ w zakresie spraw rozwodowych jest przez sądy okręgowe opanowany. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Referowałem petycję. Chciałbym przede wszystkim podziękować za bardzo wyczerpującą, bardzo rozbudowaną i przedstawiającą wiele istotnych elementów odpowiedź. Również podzielam argumenty przedstawione przez pana sędziego, że umożliwienie rozwodu w trybie oświadczenia byłoby to posunięcie bardzo ryzykowne. Strona słabsza czy to słabsza ekonomicznie, czy słabsza emocjonalnie mogłaby ulegać różnego rodzaju presjom i niekoniecznie byłyby to warunki, które uzasadniałyby rozwiązanie małżeństwa, bo przecież to jest oświadczenie, które pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. Uważam, że ta argumentacja i konkluzja są przekonujące.

Zatem z mojej strony jest rekomendacja by przyjąć odpowiedź przedstawioną przez Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 245. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź. Bardzo dziękujemy panu sędziemu.

W kolejnym punkcie mamy ponownie odpowiedź Ministra Sprawiedliwości – tym razem na dezyderat nr 247 w sprawie warunków zatrudnienia uczestników aplikacji prawniczych. Kto z państwa przedstawi odpowiedź? Pani, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Magdalena Szymańska:

Magdalena Szymańska zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Minister Sprawiedliwości w odpowiedzi na dezyderat 247 podkreślił, że opisane w petycji działania związane z niegodnym wynagradzaniem aplikantów czy wykorzystywanie sytuacji aplikanta zależnej od swojego patrona uznać należy za nielicujące z godnością zawodu. Takie postępowania zasługują na potępienie i powinny być nie tylko moralnie nagannie oceniane, ale również formalnie, w aspekcie karnym.

Natomiast minister zwrócił uwagę na odmienności w zakresie odbywania aplikacji adwokackiej, radcowskiej od aplikacji, w szczególności notarialnej i komorniczej, bowiem w przypadku aplikacji komorniczej istnieje ustawowy obowiązek zatrudniania aplikantów, a zatem każdy aplikant, który odbywa aplikację komorniczą jest zatrudniony u swojego patrona. W przypadku aplikacji notarialnej ustawa stanowi o tym, że aplikant może być zatrudniony przez swojego patrona notariusza lub zatrudniony przez Radę Izby Notarialnej bądź też ustawa dopuszcza tzw. formę pozaetatową. Jakkolwiek z danych, których jesteśmy w posiadaniu, wynika, że znaczna większość aplikantów notarialnych odbywa aplikację notarialną przed zatrudnieniem u swojego patrona. Inaczej trochę wygląda sytuacja w przypadku aplikacji adwokackiej i radcowskiej, również z uwagi na masowość tych aplikacji i znacznie większą liczbę osób odbywających aplikację adwokacką i radcowską od aplikacji komorniczej i notarialnej. W przypadku aplikacji adwokackiej ustawa mówi o tym, że aplikant może być zatrudniony przez swojego patrona. Ustawa o radcach prawnych tego nie mówi. Ustawy również nie regulują kwestii związanych z zatrudnianiem aplikantów.

Natomiast odmienność w przypadku odbywania tych aplikacji nie wpływa w zasadzie na jednolite bądź podobne rozwiązania w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. W przypadku wszystkich zawodów w tych ustawach przepisy dyscyplinarne są podobne i pozwalają na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących zawody za postępowanie sprzeczne z prawem, sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu i za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Są to przepisy, które w ocenie ministra, pozwalają już dzisiaj w aktualnie obowiązujących przepisach na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej patronów, którzy w niegodziwy sposób traktują aplikantów, niegodziwie ich wynagradzają bądź nie wynagradzają za wykonywaną pracę.

Niezależnie od powyższego, minister dostrzega wagę problemu poruszonego w postulacie i wystąpił do samorządów, do Naczelnej Rady Adwokackiej i do Krajowej Rady Radców Prawnych o ocenę sytuacji aplikantów, a także zwrócił się o przedstawienie danych statystycznych i zbadanie czy taki problem występuje. W odpowiedzi udzielonej przez samorządy, jakkolwiek chciałam podkreślić, że te odpowiedzi wpłynęły dość późno, bo w drugiej połowie sierpnia, samorząd adwokacki udzielił odpowiedzi, a w dniu wczorajszym wpłynęło stanowisko Krajowej Rady Radców Prawnych do ministra. Z tych odpowiedzi wynika, że skala problemu w zasadzie jest minimalna. W przypadku aplikacji adwokackiej, o ile taki problem istnieje, to w dwóch przypadkach, w dwóch izbach prowadzone były postępowania za podobne naruszenia. Natomiast Krajowa Rada Radców Prawnych wskazała, że żadna skarga do izb na takie naruszenia w stosunku do aplikantów nie wpłynęła. Minister nie jest do końca zadowolony z odpowiedzi, bo nie otrzymał danych statystycznych. W tej chwili jest przygotowane pismo o uzupełnienie odpowiedzi samorządów i przedstawienie bliższych danych statystycznych w szczególności co do liczby aplikantów, którzy są zatrudnieni bądź na podstawie umowy o pracę, bądź w innych formach. Ocena skali tego problemu jest kluczowa do podjęcia dalszych decyzji co do prowadzenia ewentualnych prac legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, może zacznę od końca. Niewątpliwie ostatni akapit pisma, moim zdaniem, jest bardzo ważny i bardzo ciekawe mogą być dane. Jeżeli chodzi o skargi składane przez aplikantów, a więc osób uzależnionych od swojego patrona czy kancelarii, to trudno oczekiwać, że takie skargi będą składane. Nawet jestem trochę zaskoczony, że były dwie – to jakieś bardzo odważne dwie osoby się znalazły. Myślę, że problem mimo wszystko prawdopodobnie istnieje. Należy też zwrócić uwagę na to, jakie są rzeczywiste relacje między aplikantem a patronem. Otóż ten patron wychowuje sobie konkurenta na rynku, więc dopóki może, to stara mu się bardzo często utrudniać, nie twierdzę, że tych przypadków jest dużo, ale bardzo często może taka pokusa istnieć.

Wydaje mi się, że ta odpowiedź w tym momencie jest satysfakcjonująca. Natomiast jestem bardzo ciekawy odpowiedzi, która właśnie wynika z tego ostatniego akapitu, a ponieważ petycji dotyczących aplikantów trochę wpływa, to gdyby ministerstwo po otrzymaniu tych danych przekazało taką informację do Komisji do Spraw Petycji, to myślę, że wszyscy byśmy z tej wiedzy skorzystali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pani dyrektor, rozumiem, deklaruje, że jak ta odpowiedź wpłynie, to zostanie nam przekazana. W tej sytuacji przyjmujemy odpowiedź, tak?

Pan przewodniczący Bochenek, proszę bardzo.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie przewodniczące, szanowni państwo, korzystając z obecności pani dyrektor chciałem zapytać, a moje pytanie będzie po części dotyczyło warunków odbywania aplikacji prawniczych i korporacji prawniczych, bo właśnie na tym chciałbym się skupić, trochę odchodząc od samej petycji i samego dezyderatu. Tak z czystej ciekawości chciałem zapytać, czy w murach Ministerstwa Sprawiedliwości toczą się jakiekolwiek prace związane z demonopolizacją całej struktury, jeżeli chodzi o izby prawnicze i urynkowienie całej struktury w Polsce? Chodzi mi generalnie o to, aby wprowadzić taki model, jaki funkcjonuje w wielu krajach Europy Zachodniej, również w Stanach, iż może być kilka korporacji prawniczych, adwokackich, kilka korporacji radcowskich. Czy w ogóle są takie pomysły i czy trwały jakiekolwiek prace w tym kierunku?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pani dyrektor, proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Zawodów Prawniczych MS Magdalena Szymańska:

Nie jestem upoważniona do odpowiedzi na temat toczących się prac legislacyjnych. W naszym departamencie na razie takie prace nie istnieją, jakkolwiek ten temat gdzieś krąży. Tyle mogę odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Myślę, że to na inną okazję, panie przewodniczący.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Jednak myślę, że to ważny temat i że przyczyniłby się również do poprawy jakości kształcenia aplikantów na aplikacje. Jest to ważny okres w życiu każdego przyszłego adwokata, radcy i notariusza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec rekomendacji by przyjąć odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 247 są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź. Dziękujemy.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w zakresie trybu wyodrębnienia rodzinnego ogrodu działkowego z Polskiego Związku Działkowców.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu doprowadzenie do zmiany ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych poprzez w art. 70 ust. 2 dodanie pkt 1, który mówi, że „zebrania sektorowe i konferencja delegatów są równoznaczne z zebraniami działkowców" oraz wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym „z chwilą podjęcia procedury wyjściowej z Polskiego Związku Działkowców nie można zawieszać, odwoływać zarządów, które podjęły takie procedury" oraz wprowadzenie do ustawy możliwości „odwołania się do sądu w przypadku odwołania zarządu ogrodu lub poszczególnych członków zarządu". Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zdaniem wnioskodawcy petycji, zawarta w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych część o wyodrębnieniu się ogrodu ze struktur Polskiego Związku Działkowców czyni ustawę nieprzejrzystą. Wskazuje się, że najwyższą władzą w rodzinnych ogrodach działkowych jest walne zebranie sprawozdawcze lub sprawozdawczo-wyborcze, a w ogrodach powyżej 300 członków konferencja delegatów wybranych w sektorach, lecz kiedy mowa o wyodrębnieniu to ten przepis wobec tej drugiej sytuacji jest interpretowany jako wyodrębnienie ogrodu z Polskiego Związku Działkowców i podlega prawu większości wszystkich działkowców.

Przedstawiony przepis powoduje, że w wielu rodzinnych ogrodach działkowych powołane są władze komisaryczne, które, zdaniem wnioskodawcy, mają na celu uniemożliwienie przeprowadzenia procedury wyodrębnienia. W konsekwencji autor petycji proponuje wprowadzenie okresu jednego roku na wypowiedzenie się przez rodzinne ogrody działkowe czy chcą pozostać nadal w strukturach Polskiego Związku Działkowców, czy też powołać własną strukturę zarządzającą.

Reasumując, jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, poruszane przez wnioskodawcę petycji problemy praktyczne dotyczące trybu wyodrębnienia się rodzinnych ogrodów działkowych ze struktur Polskiego Związku Działkowców zdają się potwierdzać wysuwane w doktrynie prawa zastrzeżenia, w których krytycznie ocenia się faktyczne ustalenia w przepisach obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dominującej pozycji Polskiego Związku Działkowców względem innych stowarzyszeń ogrodowych. Tym samym poddaje się w wątpliwość, czy ustawodawca prawidłowo wykonał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r., sygn. K 8/10, w którym zakwestionowano konstytucyjność wcześniej obowiązujących przepisów ustanawiających monopol Polskiego Związku Działkowców w zakresie prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Filip Syrkiewicz:

Filip Syrkiewicz zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, resort oczywiście zdaje sobie sprawę z pewnych problemów praktycznych związanych z wyodrębnianiem rodzinnych ogrodów działkowych. Jednak źródłem tych problemów nie jest dysfunkcjonalność obowiązujących przepisów, natomiast często są to nieuprawnione działania stowarzyszeń ogrodowych. Wydaje się, że te rozwiązania, które zostały zaproponowane w petycji, nie są środkiem do tego, aby te problemy jednoznacznie rozwiązać.

Odnosząc się do pierwszego z tych postulatów, który ingeruje w kwestie związane z zebraniami sektorowymi i konferencją delegatów, to również za Biurem Analiz Sejmowych chcę zwrócić uwagę, że te dwie instytucje, czyli zebrania sektorowe i konferencje

delegatów, nie są pojęciami, które znajdują umocowanie w ustawie. Są to pojęcia, które znajdują swoje źródło w przepisach statutu Polskiego Związku Działkowców. Wydaje się zupełnie niedopuszczalne wprowadzanie reguł statutowych do ustawy, która daje stowarzyszeniom ogrodowym pewną autonomię, pewną dyskrecję w zakresie organizowania swojego wewnętrznego ustroju i organizacji.

Przechodząc do drugiego postulatu, którego ideą jest brak możliwości zawieszania lub odwoływania zarządów, które wszczęły procedurę wyodrębniania się z Polskiego Związku Działkowców, należałoby też zwrócić uwagę na pewną obosieczność tego rozwiązania, ponieważ paradoksalnie mogłoby to prowadzić do zupełnie niepożądanego skutku jakim byłoby legalizowanie działań nie do końca zgodnych z obowiązującymi przepisami. Zaś konsekwencją przyznania takiego immunitetu byłoby oczywiście występowanie, rozpoczynanie i wszczynanie tej procedury wyodrębnieniowej tylko i wyłącznie po to, aby nie dopuścić do rozwiązywania zarządów rodzinnych ogrodów działkowych. Oczywiście jest to jedna z potencjalnych konsekwencji, ale też zdajmy sobie sprawę z tego, że to jest daleko idąca ingerencja w dyskrecję stowarzyszeń ogrodowych.

Wreszcie trzecia kwestia związana z dodaniem możliwości w ustawie odwołania od decyzji, w szczególności w zakresie odwoływania zarządów rodzinnych ogrodów działkowych lub ich członków, to też wydaje się, że jest to ingerencja w kwestie, które są ściśle związane z ustrojem stowarzyszeń ogrodowych – jest to pierwszy aspekt. Drugi, na co też należałoby zwrócić uwagę, że są to rozwiązania, mówię o tych rozwiązaniach, które gwarantują możliwość zaskarżania określonych decyzji i podejmowanych przez struktury stowarzyszeń ogrodowych. Byłaby to taka sytuacja, gdzie rozwiązania, które są generalnie dedykowane działkowcom nagle zostały rozciągnięte również na organy stowarzyszeń ogrodowych. Niewątpliwie nie współgrałoby to z systemową rolą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Natomiast chciałbym również zwrócić uwagę na to, że już na gruncie obowiązujących przepisów istnieje możliwość kontrolowania działań, właśnie takich potencjalnie nieuprawnionych działań stowarzyszeń ogrodowych i taką jurysdykcję w tym zakresie sprawują organy nadzorujące stowarzyszenia. W przypadku Polskiego Związku Działkowców, który został tutaj wskazany jako ten podmiot uprzywilejowany, taki nadzór sprawuje starosta właściwy ze względu na miejsce położenia siedziby – jest to prezydent m. st. Warszawy. Czyli już w granicach, w reżimie obowiązujących przepisów – mam tu na myśli ustawę Prawo o stowarzyszeniach – istnieje możliwość skutecznego i efektywnego realizowania tych zadań, których rozwiązanie postuluje autor petycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje na wciąż powracające zastrzeżenia dotyczące uprzywilejowanej pozycji Polskiego Związku Działkowców. Jednak bojkotowanie czy obstrukcje przy próbach wyłączenia z tych struktur, a więc na ile te dzisiejsze przepisy są wystarczające by chronić tych, którzy jednak chcą się wyłączyć i nie mają żadnych intencji ponad to by być samodzielnym ogrodem.

Podobnie nasz ekspert pan Krzysztof Pater wskazuje, że problem istnieje, ten problem jest realny, że te ramy dla funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych budzą wątpliwości i faktycznie nie zapewniają możliwości realizacji demokratycznych procesów zbieżnych z treścią petycji. Wydaje się zatem, że potrzebne jest to by przemyśleć dzisiejsze regulacje i szukać rozwiązań, które sprzyjałyby demokratyzacji tych procesów.

Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy pan poseł referent chciałby?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę podsumować i konkluzja. Proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, również podzielam taki pogląd, że tutaj jest problem z wydzielaniem ze struktur Polskiego Związku Działkowców. Podzielając też opinię Biura Analiz Sejmowych, rekomendowałbym skierowanie

przez Komisję do Spraw Petycji dezyderatu do ministerstwa w celu dokonania prac analitycznych, właśnie taki przegląd wszystkich przepisów o rodzinnych ogrodach działkowych zarówno w zakresie opuszczenia struktur Polskiego Związku Działkowców przez rodzinne ogrody działkowe, jak i pod kątem ocen aktualnego statutu Polskiego Związku Działkowców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Panie pośle, tylko chciałbym doprecyzować, bo ekspert BAS wskazuje na Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, a pan jest z ministerstwa rozwoju. Który tu minister byłby właściwy? Przyznam, że też nie mam tu jasności. Czy to jest w państwa gestii, ministerstwa rozwoju, panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami MRiT Filip Syrkiewicz:

Panie przewodniczący, w zakresie nadzoru nad stowarzyszeniami rzeczywiście resort spraw wewnętrznych i administracji. Natomiast my jako resort rozwoju i technologii jesteśmy gospodarzami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które określają m. in. procedurę wyodrębniania ze stowarzyszeń ogrodowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Myślę, że jednak do ministerstwa rozwoju.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Rozwoju, tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, do tej konkretnej organizacji, a przecież właśnie chodzi o relacje wydzielających się wobec tej organizacji. Czyli do ministerstwa rozwoju?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy wobec rekomendacji by skierować dezyderat do ministra rozwoju są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Będzie to też czas dla państwa by te wszystkie argumenty przedstawić w jednolitej, pełnej, kompleksowej formie. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany w ustawie z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie art. 26hb ust. 1.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, przed nami petycja złożona przez pana Marcina Karlika, który oczywiście zgodził się na upublicznienie swoich danych. Dotyczy zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, o którym już pan przewodniczący powiedział. Rzecz w tym, że obecnie od podstawy opodatkowania można odliczyć wydatki na fundusz remontowy wspólnoty lub spółdzielni utworzony dla zabytku wpisanego do ewidencji zabytków. Autor proponuje by od podstawy opodatkowania odliczać także zaliczki na rzecz wspólnoty lub spółdzielni na remont zabytku wpisanego do rejestru, a więc wpłaty niekoniecznie wpłacane na wyodrębniony fundusz remontowy.

Autor uzasadnia to brakiem precyzji przepisów dotyczących wspólnot, gdzie fundusz remontowy nie jest zdefiniowany. W istocie fundusz remontowy nie jest zdefiniowany i Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że fundusz remontowy po prostu nie jest obligatoryjny dla wspólnot mieszkaniowych. On może istnieć, ale nie musi, jest to decyzja suwerenna poszczególnych wspólnot. Definicja też nie jest potrzebna, bo określenie jest nieprawnicze, ale potoczne. Pojęcie fundusz remontowy jest stosowane w uchwałach wspólnot, czyli jest po prostu w obiegu prawnym, co nie budzi wątpliwości.

Wspólnoty mogą na drodze uchwały powołać fundusz remontowy z osobnym kontem, określić jego cel, określić wysokość wpłat. Dlatego odliczanie od podatku wpłat na ogólne konto spółdzielni czy raczej wspólnoty nie jest rozwiązaniem dobrym po prostu dla-

tego, że otworzyłoby to szerokie drzwi do nadużyć, do znacznego rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do stosowania ulg, bo przecież te pieniądze mogłyby być wydawane na bardzo różne cele, np. na wynagrodzenia zarządu wspólnoty. W związku z tym ten zasadniczy postulat zgłoszony przez autora petycji jest po prostu chybiony. Zarówno Biuro Analiz Sejmowych i nasz doradca wskazują, że nie powinien być uwzględniony, i w pełni się z tym zgadzam.

Myślę natomiast, tak na marginesie, że jest możliwe rozważenie nowelizacji ustawy o własności lokali, tak by zobligować wspólnoty dysponujące zabytkiem wpisanym do rejestru do tego by powołały fundusz remontowy dedykowany, to takie modne słowo, utrzymaniu tegoż rejestrowego zabytku. Jest to rzecz do dyskusji, ale ona oczywiście wykracza poza zakres niniejszej petycji, tak że rekomenduję jej nieuwzględnienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pani.

Radca w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Katarzyna Dej:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Katarzyna Dej, jestem radcą w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów. Chciałam tylko zgodzić się ze stanowiskiem pana przewodniczącego. Wnioskodawca zwrócił się także do nas z petycją o identycznej treści i również nie podzieliliśmy jego zdania co do potrzeby zmiany przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w tym zakresie. Zgadzamy się w całej rozciągłości z opinią BAS wyrażoną do tej petycji. Również widzimy tutaj niebezpieczeństwo z rozszerzenia jak gdyby zakresu wydatków, które byłyby możliwe do odliczenia w ramach tej ulgi, a to by wykraczało po prostu poza jej cel.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania zawartego w przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

W kolejnym punkcie proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie ustanowienia przez Sejm RP dnia 27 czerwca Dniem Edukacji Domowej.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycję wniosła jedna z fundacji, która zajmuje się edukatorami domowymi, w ogóle edukacją domową i wnosi, aby dzień 27 czerwca został ogłoszony, ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Dniem Edukacji Domowej.

W uzasadnieniu tej petycji mamy właściwie opis dwóch takich świąt obchodzonych przez środowisko związane z edukacją domową i informację o tym, że ta edukacja domowa w ostatnich latach jest tematem często poruszanym i tematem istotnym. Na potwierdzenie tego przytoczone są liczby. W marcu 2020 r., uczniów, którzy uczyli się w takim systemie, czyli w domu, było 12 230, natomiast we wrześniu 2021 r. to już jest prawie 20 tys. takich dzieci. Niemniej jednak do tego zestawienia musze dopowiedzieć, że rok 2022 pokazuje, że jednak liczba dzieci, które uczą się czy korzystają z takiej edukacji domowej znów maleje. Oczywiście te dwie daty nie są datami przypadkowymi. To jest akurat czas pandemii, więc rozumiem, że edukacja domowa w czasie pandemii na pewno miała większą ilość uczestników. Natomiast nie ma najmniejszych wątpliwości, że edukacja domowa jest ważna i jest jedną z form uzupełnienia edukacji ogólnej, powiedziałabym, właśnie taką wyjątkową. Taką, która jest potrzebna w szczególnych warunkach, przy spełnieniu szczególnych warunków. Jest tych form edukacji jeszcze kilka innych, m.in. edukacja indywidualna, która jest uwarunkowana np. stanem zdrowia dziecka. Natomiast z całą pewnością jest to absolutnie edukacja, która jest taką formą, którą ustawa dopuszcza do tego, żeby można było z niej skorzystać, jeżeli warunki do tego są uzasadnione.

Dwie kwestie, które chciałabym powiedzieć, oprócz tego, że absolutnie uważam, że taka edukacja jest potrzebna i że taka forma edukacji być powinna. Ponieważ zmie-

niają się warunki naszego życia także, np. dosyć spora liczba rodzin wyjeżdża za granicę i tam także korzysta z czegoś w rodzaju edukacji domowej po to, żeby uczeń w momencie powrotu do kraju ojczystego mógł w każdym momencie wrócić do swojego zespołu klasowego, do rówieśników. Jest to też bardzo ważne.

Niemniej jednak chciałabym powiedzieć, że dwóch rzeczy w tej petycji mi brakuje. Po pierwsze, tego z jakiego powodu zostałby ogłoszony, ustanowiony taki właśnie dzień – to po pierwsze. Mamy dwa święta edukacji, 14 października jest Dzień Edukacji Narodowej i ustanowiony w 2013 r. przez polski parlament Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka (20 września). Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka był ogłoszony właśnie po to, żeby promować edukację przedszkolną. Nie ma uzasadnienia dlaczego ktoś chce, fundacja akurat chce, żeby ogłosić Dzień Edukacji Domowej, bo jeśli miałaby to być promocja edukacji domowej, to pewnie rozbudzilibyśmy tutaj bardzo wiele różnego rodzaju dyskusji, bo jednak uważam, że to powinna być edukacja uzupełniająca, edukacja dodatkowa, edukacja, która dzieje się dodatkowo, czyli jest możliwa dodatkowo poza systemem edukacji. Ona tego systemu edukacji nie zastąpi, więc trudno jest mi tutaj podążyć za rozumowaniem autorów petycji dlaczego chcą akurat takie święto, taki dzień ustanowić. Druga rzecz, to jest jeszcze kwestia terminu, bo propozycja znajdująca się w petycji to jest 27 czerwca, więc jest to czas poza rokiem szkolnym. Czyli też nie rozumiem dlaczego akurat 27 czerwca?

Reasumując, absolutnie doceniam wagę edukacji domowej. Uważam, że jest naprawdę bardzo ważna jako forma uzupełniająca system edukacji, jest potrzebna w wielu przypadkach. Natomiast analizując bardzo dokładnie petycję, i z uzasadnienia petycji też nie wyczytałam, dlaczego mielibyśmy taki Dzień Edukacji Domowej ustanowić. Liczę bardzo na państwa dyskusję. Natomiast w tym momencie uważam, że powinniśmy jednak odrzucić żądanie zawarte w treści tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Bardzo mocno też argumentację przedstawioną przez panią przewodniczącą podkreśla nasz stały doradca pan Krzysztof Pater, który stwierdza, że edukacja to nie tylko transfer wiedzy, ale także kształtowanie wielu zachowań społecznych, jak współpraca w grupie, szacunek dla różnorodności, gotowość pomocy słabszym. Dlatego też pan Krzysztof Pater rekomenduje nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Słówko, jako członek komisji kultury, która zwykle zajmuje się tego typu uchwałami, też przychylam się do poglądu, że jest to pomysł na wyrost. Edukacja domowa nie jest ani zjawiskiem masowym, ani zjawiskiem, które miałoby jakieś szczególne zasługi dla społeczeństwa, ani zjawiskiem, które należałoby jakoś szczególnie promować. Aczkolwiek oczywiście należy się cieszyć, że taka możliwość edukacji domowej istnieje i ona czasem bywa potrzebna, ale z pewnością nie jest to zjawisko wymagające szczególnej promocji. Też przychylam się do tego by nie uwzględniać wniosku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji by nie uwzględnić żądania zawartego w przedstawionej petycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

W ostatnim punkcie proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchylenia art. 952 Kodeksu cywilnego oraz uprawnień notariuszy do składania elektronicznych wniosków wieczystoksięgowych i przeszukiwania elektronicznej księgi wieczystej. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w istocie są to trzy petycje złożone łącznie. W pierwszej petycji składający domaga się uchylenia przepisu art. 952 Kodeksu cywilnego zawierającego regulację dotyczącą testamentu ustnego. Wnioskodawca uważa, że istnieje pilna potrzeba uporządkowania tej kwestii

z uwagi na możliwość podejmowania przez osoby trzecie działań, w tym przestępstw, na szkodę rzeczywistych spadkobierców.

Druga część tej petycji, de facto będąca oddzielną jakby petycją, dotyczy uregulowania procedury składania przez notariuszy elektronicznych wniosków wieczystoksięgowych o wpis własności spadkobierców w związku z procedurą sporządzania aktu poświadczenia dziedziczenia. W ocenie wnioskodawcy, dokonywanie przez notariuszy wpisów w księgach wieczystych wyłącznie w sytuacji, gdy nieruchomość jest bezpośrednim przedmiotem obrotu, czyli sprzedaży darowizny czy podobnej czynności, powoduje, że w księgach wieczystych wpisy są bardzo często nieaktualne.

Trzecia część petycji dotyczy uregulowania kwestii przeszukiwania przez notariuszy elektronicznych ksiąg wieczystych na żądanie osób mających w tym interes prawny. Wnioskodawca uważa, że koniecznym jest wprowadzenie jasnej regulacji, która pozwoli notariuszom na przeszukiwanie elektronicznych ksiąg wieczystych w oparciu o inne dane niż numer księgi wieczystej, tj. przykładowo w oparciu o dane osobowe, czy też numery działek. Regulacja ta powinna również wskazywać przypadki, w których notariusz będzie mógł skorzystać z takiej możliwości, np. na wniosek spadkobiercy czy uprawnionego do zachowku, który wykaże interes prawny i złoży notariuszowi stosowny wniosek w tym zakresie.

Petycja mieści się w kompetencji Sejmu, więc zmiany, które są postulowane, mieszczą się w kompetencji Sejmu, czyli została złożona prawidłowo. Spełnia też wymogi formalne. W związku z tym może być przez Komisję rozpatrywana.

Do petycji dołączona jest opinia Biura Analiz Sejmowych. Ekspert dość precyzyjnie wskazuje wszelkie rozwiązania, które mogą tu wystąpić. Wydaje się jednak, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, że aby omówić to dokładnie, należy troszkę wyjść poza treść tej petycji.

Pierwsze żądanie, pierwsza część petycji dotyczy uchylenia testamentu ustnego. Wydaje się, że jest to żądanie troszkę ponad miarę, takie przysłowiowe wylewanie dziecka z kąpielą. Same przepisy dotyczące testamentu ustnego są przepisami bardzo starymi i być może nie odpowiadają obecnym możliwościom i wymogom. Otóż kwestia jednego roku od woli testatora jest okresem bardzo długim, aby świadkowie mogli szczegółowo pamiętać wolę po prostu testatora. Jest troszkę inaczej gdy ktoś z własnej rodziny zna się, to trochę jest inaczej co powiedział. Natomiast jeżeli świadkiem jest obca osoba i mówi, że temu to a tamtemu tamto, to po okresie jednego roku może być tutaj spore przekłamanie, nawet jeśli tych świadków jest minimum trzech.

Druga kwestia, którą należałoby podnieść, to ten okres roku, gdzie może być sytuacja, w której w normalnym trybie został złożony do sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, a nawet równocześnie o dział spadku i ta sprawa mogłaby się zakończyć, a ktoś sobie przypomina, że aha, tam jeszcze był testament, a tu było na podstawie ustawy. Wydaje się, że w takim przypadku okres roku jest okresem zbyt długim. Moim zdaniem, taka notatka czy też spisanie tego testamentu, jak to nazwać, jeżeli nie było możliwości spisania w trakcie, kiedy testator składał swoje oświadczenie, powinna zostać spisana niezwłocznie. Jest tutaj jeszcze jedna kwestia, kwestia różnic w możliwościach zapisania tej woli. Kiedy te przepisy powstawały nie było możliwości nagrania, nie było możliwości jakiś innych działań, które mogłyby zapisać tę treść.

W tej chwili, myślę, że przy okazji warto byłoby zapytać ministerstwo właśnie przede wszystkim w tych dwóch kwestiach, czy okres jednego roku nie jest okresem zbyt długim. Warto też zwrócić tu uwagę, że sam testator ma pół roku na to, żeby ewentualnie testament odwołać, a świadkowie mają dłuższy okres. Być może tutaj tkwi problem. Myślę, że do biur poselskich ktoś się zgłosił z takim problemem, że zakończona została sprawa o stwierdzenie nabycia spadku i pojawił się ustny testament. Druga kwestia tak naprawdę dotyczy wpisu w księdze wieczystej w przypadku stwierdzenia nabycia spadku, gdy nowi właściciele już są w ułamkowych częściach w miejsce osoby zmarłej, po której było postępowanie spadkowe.

Mam tutaj pewien problem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak naprawdę z treści art. 63 Konstytucji wynika, że wniosek może złożyć każdy w imieniu innej osoby i mam pewną wątpliwość, czy może to zrobić notariusz, ponieważ dotyczy to obywateli,

czy w tym momencie notariusz działa również jako obywatel, czy też jest z tego obywatelstwa, powiem niełado, w tym momencie wyłączony. Tej kwestii nie ma poruszonej w opinii Biura Analiz Sejmowych. Czy na wniosek, czy na prośbę osoby, na rzecz której wykonuje czynności notariusz może powiedzieć: tak, ale jeszcze proszę wpisać? Wtedy notariusz mógłby wystąpić z takim wnioskiem w imieniu tej osoby. Należałoby również zapytać o tę kwestię, bo będę wnioskował o dezyderat w tej sprawie.

Trzecia część dotyczy przeszukiwania ksiąg, bo bardzo często przeszukiwanie księgi ma wykazać czy też udowodnić interes prawny. W związku z tym tutaj wykazywanie interesu prawnego może być w tym momencie problematyczne, a więc jest problem w tych przepisach, niewątpliwie jest problem. Tylko czy sposób, który został wskazany w petycji jest dobry do rozwiązania tego problemu, czy nie powstaną następne problemy, że najpierw trzeba przeszukać księgę wieczystą a później dopiero wniosek.

Reasumując, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, będę chciał, aby został złożony dezyderat, w którym oprócz kwestii podniesionych w opinii Biura Analiz Sejmowych również znalazły się kwestie, o których mówiłem, jakby wybiegające nieco poza samą treść petycji, z uwagi na to, że do rozstrzygnięcia o podjęciu dalszych działań z naszej strony, moim zdaniem, wyjaśnienie tych kwestii jest konieczne. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Jest pan dyrektor Andrzej Vertun z Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak rozumiem, pan dyrektor cierpliwie czeka właśnie w sprawie tej petycji. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Vertun:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Andrzej Vertun zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli pan przewodniczący, pan poseł sprawozdawca, państwo pozwolicie, pan poseł sprawozdawca słusznie zauważył, że ta petycja ujęta w jednym dokumencie tak naprawdę składa się z trzech różnych postulatów. Zajmę stanowisko odnośnie tylko pierwszego postulatu, czyli skreślenia art. 952 i skreślenia testamentu zgodnie z właściwością mojego departamentu i moją wiedzą. Odnosząc się do tego problemu, całkowicie się zgadzam z panem posłem sprawozdawcą co do tego, że ta petycja jest zbyt daleko idąca, że wykreślenie w całości testamentu ustnego jako formy testowania jest po prostu zbyt daleko idącą ingerencją w system prawny. Rzeczywiście mogą zaistnieć takie sytuacje, które wymagają sporządzenia testamentu w tej formie i rzeczą ustawodawcy jest prawidłowo dookreślić przesłanki sporządzenia tego testamentu.

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości, współkierowanego przeze mnie departamentu, rzeczywiście przesłanki zarówno dotyczące okoliczności sporządzenia testamentu, jak i sposobu stwierdzania treści testamentu idą za daleko. Dlatego w Ministerstwie Sprawiedliwości został przygotowany projekt zmian Kodeksu cywilnego, obejmujący m.in. art. 952. Zgodnie z założeniami do projektu, testament ustny będzie można sporządzić wtedy, gdy wskutek szczególnych i nagłych okoliczności uzasadniających obawę rychłej śmierć spadkodawcy zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Zmiana ta będzie dążyła do tego, żeby zamiast dwóch przesłanek, dwóch sytuacji, w których możliwe jest sporządzenie testamentu ustnego, to jest obawy rychłej śmierci albo istnienia takich okoliczności, które uniemożliwiają lub w sposób istotny utrudniają sporządzenie testamentu w formie zwykłej skomasować je do jednej, tak żeby te okoliczności wpływały na obawę rychłej śmierci, uzasadniały obawę rychłej śmierci, żeby w istocie tylko ta obawa rychłej śmierci mogła być przesłanką sporządzenia testamentu ustnego.

Drugą kwestią jest to, o czym mówił pan poseł sprawozdawca, termin – § 2 obecnego art. 952 brzmi: „Treść testamentu ustnego może być stwierdzana w ten sposób, że jeden ze świadków lub osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia". Będziemy proponować, żeby treść testamentu była stwierdzona nie-

zwłocznie, nie później niż w ciągu miesiąca od jego sporządzenia, tak żeby rzeczywiście zachować jakby świeżość rozrządzenia.

Ponadto w § 3, w przypadku jeśli treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Dążymy do tego, żeby ten termin skrócić do trzech miesięcy. Przy czym przepis będzie również zawierał normę, zgodnie z którą do zachowania powyższego terminu wystarczyło będzie złożenie przed jego upływem wniosku do sądu o przesłuchanie świadków. Chodzi o to, żeby procedury sądowe nie prowadziły się długo i nie doprowadziły do tego, żeby ten termin upłynął. Jest to stosowane w sądach, znaczy w ten sposób przepis jest wykładany, również w istocie wniosek o przesłuchanie świadków musi być złożony w terminie ustawowym, ale chcemy to jednoznacznie przesądzić, żeby nie było możliwości wykładni odmiennej.

Generalnie są to zasadnicze założenia do projektu zmiany art. 952 Kodeksu cywilnego. W związku z tym, że petycja opiewa na żądanie skreślenia tego przepisu, wnosiłbym jednak o jej nieprzyjmowanie w tej oczywiście części, czyli w zakresie punktu pierwszego. Mam nadzieję, że moje wyjaśnienia zostaną uznane za wystarczające w tym zakresie. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa? Pan poseł Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozostała jeszcze jedna kwestia, nazwijmy to, nagrania woli spadkodawcy. W tym zakresie będę jednak za tym, żeby również dezyderat dotyczył tej pierwszej części.

Jeszcze jedna rzecz trochę mnie zaniepokoiła, znaczy nie zaniepokoiła, ale jest pewna rozbieżność. Powinno to zostać zrobione niezwłoczne, a raczej niezwłocznie to się przyjmuje, że generalnie to jest pięć czy siedem dni. Natomiast miesiąc, to już jest raczej taki zwykły termin niedotyczący niezwłoczności w tym zakresie. Dlatego mimo wszystko będę prosił o dodatkowe wyjaśnienia, bo część została wyjaśniona, ale również o wyjaśnienia dotyczące możliwości teraz nagrywania, czy w jakiś taki inny sposób rozstrzygnięcia. Protokół, jeżeli ktoś usłyszał, powinien niezwłocznie go spisać i gdzieś go udostępnić, bo teraz nie wiadomo co świadek ma zrobić z tym protokołem. Spisał i co? Schował do kieszeni? Nie bardzo wiadomo dokładnie, w jaki sposób on ma to… Czy ma czekać jak ktoś się dowie, że to ma i wezwie go przed sąd? W dalszym ciągu jest tutaj jeszcze pewien problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jest. Są jeszcze kwestie wymagające wyjaśnienia i myślę, że pan dyrektor, który wielokrotnie przedstawiał odpowiedzi, zadba o to, żeby odpowiedź przygotowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości była kompleksowa.

Panie dyrektorze, tak zupełnie przy okazji, bo tu wcześniej wiele razy pojawiała się kwestia inna z zakresu testamentów, a mianowicie, czas postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Problem pojawia się wówczas, gdy kolejne osoby odrzucają spadek. Prowadzi to do sytuacji, kiedy bardzo długo – i chyba dzisiaj nie jest to dookreślone – trwa to postępowanie, w tym czasie majątek niszczeje – ten, który pozostał. Ponieważ kolejni mając świadomość długów jakie zostały pozostawione przez spadkodawcę, przez zmarłego, odrzucają ten spadek, ale szuka się kolejnych osób, które mogłyby dziedziczyć, czy one też odrzucają spadek. W konsekwencji majątek niszczeje, wierzyciel nie jest zaspokojony, a postępowanie trwa i w sądzie ciągle to wisi. Czy również tutaj państwo przewidujecie określenie jakiegoś terminu maksymalnego, po którym powinno być np. przekazanie aktywów na rzecz gminy czy przejęcie przez gminę, po to, żeby gmina do wysokości wartości tych aktywów rozliczyła się z ewentualnymi wierzycielami? Czy tu w ogóle są prowadzone nad tym jakiegoś rodzaju analizy?

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Andrzej Vertun:

Panie przewodniczący, tak, są. Znaczy, częściowo staramy się zaradzić temu problemowi. Jest w toku procesu, w toku prac legislacyjnych projekt zmian Kodeksu cywilnego

i Kodeksu postępowania cywilnego, numer wpisów w wykazie prac legislacyjnych rządu to UD 222. Projekt zakłada, znaczy to jest bardzo kompleksowy problem, to o czym pan przewodniczący mówi. Ponieważ on wiąże się też w dużej mierze z kręgiem osób uprawnionych do dziedziczenia i w 2008 r. ten krąg został poszerzony o wstępnych dziadków, więc rozszerzyliśmy na kolejną parantelę. Sąd, który bada następstwo po spadkodawcy musi dojść do tych wstępnych dziadków, co niekiedy jest bardzo trudne, zwłaszcza w stosunku do osób, które zmarły w wieku zaawansowanym, tak że ci dziadkowie jeszcze zmarli gdzieś niemal w XIX w. i często ta rodzina wyemigrowała – często nie ma z nią żadnego kontaktu. W tym miejscu jest pytanie, czy dla celów tylko wyłącznie skrócenia postępowań spadkowych mamy z kolei zawężać krąg osób uprawnionych do dziedziczenia – tu są te dwie racje. Naszym zdaniem jest to uzasadnione, częściowo przynajmniej. Stąd przygotowane są pewne rozwiązania, które ten krąg osób uprawnionych do dziedziczenia będą zawężać. Proponowana jest też regulacja zawężająca zakres, znaczy obowiązek sądu badania z urzędu kto jest spadkobiercą, czyli poszukiwania tych osób do pewnego stopnia, do zstępnych rodzeństwa. Tak żeby już po tym stopniu można było dokonać ogłoszenia i po upływie terminu oznaczonego w ogłoszeniu po prostu stwierdzić nabycie spadku na rzecz de facto gminy, zakładając, że się nikt nie zgłosi. Tak w istocie to będzie. Czyli takie założenia są planowane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Generalnie poszkodowany jest wierzyciel, bo ten majątek, który został, też niszczeje z upływem czasu. Niszczeje samochód, który w momencie otwarcia spadku miał jeszcze jakąś wartość, po trzech, pięciu, 10 latach jest już tylko ruiną, z którą są tylko kłopoty, trzeba dodatkowych kosztów, żeby to usunąć. Podobnie, jeżeli jakiś budynek został, to też niezaopiekowany niszczeje, jego wartość spada. Wierzyciel stoi bezradny, a syndyk mówi: – Czekam na zamknięcie postępowania sądowego. Zatem, żeby jednak w jakimś przynajmniej minimalnym zakresie móc zaspokoić wierzyciela i jednocześnie uwolnić sąd od postępowania, które najpewniej nie przyniesie żadnego efektu, skoro wiadomo, że tam zostały długi i wszyscy kolejni się uchylają.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Andrzej Vertun:

Znaczy ono przyniesie jakiś efekt, bo w końcu stwierdzenie nabycia spadku nastąpi. Natomiast po jakim czasie rzeczywiście… Panie przewodniczący, trudno nie przyznać panu racji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Poddajemy to pod rozwagę panu dyrektorowi, wiedząc, że pan uczestniczy w tych pracach i ma pan tu ogromne rozeznanie. Jednak wydaje się, że jest to problem, który należy rozważyć i jakoś skorygować obecne przepisy, skoro słyszę, że postępowanie trwa 10 lat i perspektywa jego zakończenia jest zupełnie nieprzewidywalna.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Andrzej Vertun:

Staramy się temu zaradzić, ale jak mówię, często jest tak, że to jest konflikt jednak dwóch wartości praw wierzyciela, ale też osób jakby …

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jednak wprowadza pewną racjonalność.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego MS Andrzej Vertun:

Tak, to prawda.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ponieważ, jeżeli kolejni odrzucają, to znaczy, że małe jest prawdopodobieństwo, że znajdzie się ktoś, kto będzie chciał przyjąć spadek, wiedząc, że ci poprzednicy odrzucili, bo wiedzą, że generalnie z tym spadkiem wiążą się długi a nie jakieś aktywa.

Szanowni państwo, dziękuję za tę dyskusję. Pan chciałby coś dodać?

Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Kot:

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę bardzo, oczywiście.

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Dziękuję bardzo. Nazywam się Tomasz Kot, jestem wiceprezesem Krajowej Rady Notarialnej. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałem się odnieść może nie do tego zagadnienia z punktu pierwszego, chociaż, że się tak wyrażę, prawniczo to on tu chyba najbardziej jest istotny. Pozwolę sobie tylko powołać się na prof. Borysiaka, którego praca „Funkcjonowanie w praktyce testamentu sporządzanego w formie ustnej" została przygotowana w ramach Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w 2014 r. i w zasadzie chyba w tej chwili jest to najbardziej fundamentalne dzieło, jeśli chodzi o to zagadnienie.

Jednak tak naprawdę chciałem się odnieść do kwestii, które zostały poruszone w tych petycjach związanych z funkcjonowaniem notariatu. Przede wszystkim chciałbym sprostować taką pojawiającą się informację na temat wytycznych samorządu notarialnego, chodzi o petycję nr 2, w której autor petycji stwierdza, że zgodnie z wytycznymi samorządu notarialnego notariusz nie może składać elektronicznego wniosku wieczystoksięgowego z żądaniem ujawnienia w księgach wieczystych spadkobierców. Znaczy nie ma takiego źródła z prawa wytyczne samorządu notarialnego. Samorząd notarialny, organy samorządu notarialnego nie mają żadnego uprawnienia do tego, żeby wydawać wytyczne tego typu – to jest pierwsza kwestia.

Petycja, a właściwie ten problem ma swoją historię, to znaczy od 2008 r. notariusze mogą sporządzać akty poświadczenia dziedziczenia, czyli mamy równoległą kompetencję sądową w przedmiocie stwierdzenia praw do spadku. Nie chcę tego rozwijać, może poza tym, że już w tej chwili 60% spraw spadkowych załatwianych jest przez notariuszy, 40% w sądach, a zaczynaliśmy od zera. Natomiast jednocześnie notariusze od dawna, w zasadzie od zawsze w związku z dokonywanymi czynnościami notarialnymi byli zobowiązywani do dokonywania wniosków, składania wniosków wieczystoksięgowych w zakresie dokonywanych czynności, a od pewnego czasu robimy to przy pomocy systemu teleinformatycznego, czyli w jakimś sensie ten wniosek jest składany online – nie do końca, ale co do zasady. Wypracowała się pewna praktyka, jeśli spadkobiercy, którzy zostali ustaleni przez notariusza jako spadkobiercy określonej osoby, składali za pośrednictwem notariusza oświadczenie składane do protokołu notarialnego żądanie ujawnienia ich jako właścicieli w określonych księgach wieczystych, czyli tych księgach gdzie tę własność odziedziczyli. Praktyka ta jakiś czas funkcjonowała, czyli składania wniosków przy pomocy tych odrębnych protokołów notarialnych. Niestety została zakwestionowana dwojako.

Po pierwsze, została zakwestionowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, minister sprawiedliwości złożył skargę na uchwałę Krajowej Rady Notarialnej dotyczącą zasad prowadzenia kancelarii notarialnej, gdzie wspomniano właśnie o tej instytucji protokołu notarialnego obejmującego wniosek o wpis własności i ta skarga została uznana przez Sąd Najwyższy. Znaczy Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że przekroczono tutaj zakres upoważnienia udzielonego Krajowej Radzie Notarialnej, jeśli chodzi o funkcjonowanie kancelarii notarialnej, oraz w innej sprawie to stanowisko Sądu Najwyższego w postępowaniach w sprawach wynikających z postępowań wieczystoksięgowych było podzielane przez różne składy. Czyli tam gdzie wniosek złożony był przez ten protokół notarialny, sądy odmawiały wpisu twierdząc, że został złożony w niewłaściwej formie, bo nie został złożony na formularzu, tylko przy pomocy tego protokołu notarialnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie prezesie, ale co do istoty, bo wkraczamy…

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Znaczy chciałbym po prostu… Przepraszam, co do istoty chciałem tylko podkreślić, że nie mamy żadnego wpływu na to, tak jak to było sugerowane, że te wnioski są składane lub nie przez notariusza. Akurat to stanowisko Sądu Najwyższego de facto przesądziło o tym, że tego nie robimy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie prezesie, jednak możecie, jak każdy taki samorząd prawniczy, wystąpić z petycją i wskazać precyzyjnie swoje argumenty. Nie jesteście bezradni, to jest tylko kwestia aktywności.

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Nie, nie, mnie tylko chodziło o wyjaśnienie, po prostu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Rozumiem, okej, ale nie, bo pan powiedział, że jesteście tu bezradni, a nie jesteście.

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Nie, nie chodziło mi o wykazywanie bezradności reprezentowanego przez siebie samorządu. Jest to jedna rzecz.

Trzecia kwestia, jesteśmy negatywnie ustosunkowani do tego „trzeciego żądania". Wszyscy wiemy, że księgi funkcjonują w systemie teleinformatycznym, można przeszukiwać te dane. Mamy uprawnienie ustawowe do przeszukiwania tych danych, możemy to robić, ale nie w takim zakresie. Nie jest to usługowe przeszukiwanie danych, tylko ono się wiąże z określoną czynnością. Nie wyobrażam sobie, tu jest mnóstwo zagadnień typu danych osobowych itd, więc tutaj co do tego…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, to nie dla celów informacyjnych.

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Zresztą jest wiele instytucji, które mają to uprawnienie: prokuratura, komornik. Jest naprawdę cały krąg podmiotów, którym to uprawnienie zostało udzielone. Akurat wnioskodawcy wiązało się to, nie wiem, z notami…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie prezesie, jasne.

Wiceprezes KRN Tomasz Kot:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja by w sprawie tych postulatów, tak jak to rekomendował pan poseł Grzegorz Wojciechowski, wystąpić z dezyderatem do Ministra Sprawiedliwości. Tak?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak. Panie przewodniczący, tutaj pan notariusz to potwierdził zarówno w punkcie drugim, jak i w punkcie trzecim, bo ten trzeci punkt jest właśnie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie jesteśmy zgodni.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Bardzo często to przeszukiwanie księgi wieczystej właśnie dotyczy poszukiwania tego interesu prawnego, a nie z interesem prawnym do…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak jest.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Moim zdaniem, byłyby tu duże problemy, ale posłuchajmy co ma tutaj szczegółowo do powiedzenia Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pan poseł będzie miał zasadniczy wpływ na brzmienie tego dezyderatu. Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzją zgodną z rekomendacją.

Na koniec tylko przypomnę, informuję, że punkt dziewiąty został rozpatrzony jako punkt pierwszy na prośbę pana dyrektora z ministerstwa polityki społecznej, który

potwierdzał zasadność postulatu zawartego w tamtej petycji i też potwierdził, że postulat ten jest rozpatrywany w ramach nowelizacji ustawy z inicjatywy rządowej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Po kilkuminutowej przerwie technicznej rozpoczniemy kolejne posiedzenie, na które już zapraszam. Wszystkim uczestniczącym w tym posiedzeniu dziękuję i życzę dobrego popołudnia.